

Za nami ostatni już w tym sezonie przedmeczowy trening zespołu. Już jutro drużyna Romy zagra ostatnie spotkanie w tym sezonie, rywalem Giallorossich będzie Cesena. Był to też prawdopodobnie ostatni trening z Luisem Enrique, o ile oczywiście Hiszpan nie poprowadzi jeszcze zespołu w ostatnich posezonowych sesjach.

Zespół pojawił się na murawie o 14:10. Na boisku zabrakło Stekelenburga, który przebywa w Holandii oraz początkowo Kjaera. Regularnie trenowali m.in. Juan i Burdisso. Po kwadransie rozgrzewki i po krótkiej rozmowie z Enrique, gracze przeszli na boisku "B" do gierki w dziada. Bramkarze trenowali oddzielnie pod okiem Tancrediego. O 14:35 zespół został podzielony na dwie grupy i rozpoczął prace nad rozgrywaniem piłki. O 14:45 gracze przeszli do ćwiczeń schematów ofensywnych. Piłkarze musieli rozegrać akcję i zakończyć ją strzałem. W międzyczasie na boisku pojawił się Kjaer i dołączył do grupy. Od 14:50 trenowano rzuty różne i stałe fragmenty gry.

O 14:55 rozpoczęła się minigierka treningowa, w której udział wzięli również Juan i Burdisso:

Zieloni: Lobont, Rosi, Burdisso, Gago, Casetti, Pjanic, Simplicio, Marquinho, Piscitella, Borini, Totti, Lamela,

Czerwoni: Curci, Taddei, Kjaer, Juan, José Angel, Greco, Viviani, Perrotta, De Rossi, Tallo, Osvaldo, Bojan.

O 15:05 minimecz dobiegł końca, a trening zakończyły ćwiczenia rozciągające. Wartą uwagi była krótka pomeczowa rozmowa Luisa Enrique z Cassettim, który być może otrzyma jutro szansę na ostatni występ w barwach Romy.

Autor: abruzzi